# KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Listopada — Rok 1843. Poniedziałek. № 308. Jutro, Ofiarowanie N. P. MARJI. Nów.

Wczoraj w Kościele Archi katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy Artyści muzyczni wykonali Mszę *Hajdena*, Ofertorjum *Słoczyńskiego*, Graduale *Maszka*. W kościele XX. *Pijarów* Amatorowie wykonali Mszę J. *Elsnera*, „w Imię Ojca" J. *Krogulskiego*, i Hymn *Nidermaiera*. W koś: XX. *Bernardynów* Mszę *Hajdena*. W koś: XX. *Augustjanów* dzieła *Humla* i *Cherubiniego*.

Komisja Rząd: Spraw W. i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, mianowała 27go z. m. (8go b. m.) Fran: *Dunina*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Lubelskiego*; iakoteż Zachar: *Hordziejewskiego* i Adama *Kiersz*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Krasnostawskiego*. — *Ober Policmajster M. Warszawy*. Uwiadamia niniejszem wszystkich wysełaiących na naiem *Sanki*, ażeby bezzwłocznie postarali się o konsensy i Nr na zimę teraźniejszą ustanowione, gdyż z dniem 9/21 b. m. zaraz z rana wszelkie Sanie nieopatrzone w nowe Nr:, ujęte i do czasu dopełnienia przepisanej formalności przytrzymane będą, nadto właściciel onych do kary Policyj: pociągniętym zostanie. Ostrzega także iż sanie, konie, zaprzęgi i liberja winny być w dobrym stanie, tudzież że dyszel ma być silnie przymocowany, konie dobrze okiełznane i ostro kute, iak równie że dla uniknienia nieszczęśliwych przypadków bez dzwonków ieździć nie wolno; w końcu uprzedza tak powożących iak i ieżdżących, że prócz zwyczajnego kłusu, wszelka prędka iazda po mieście, iest zabronioną, i że przekraczaiący w tym względzie, przez Dozorców Policyjnych lub Budników przytrzymany i do kary policyjnej pociągniętym będzie. Jenerał Maior *Sobolew*. P. o. Naczelnika Wydziału A. *Puc*. — P. *Gerlach* Marja Wdowa, utrzymuiąca w Warszawie Nr 1877, Fabrykę wyrobów stalowych, zadeklarowała bezpłatnie dostarczyć do Kościoła S. Karola *Boromeusza*, potrzebne z żelaza formy, do pieczywa opłatków, i z tychże wycinania Hostji i Komunikantów. Komitet budowy tego Kościoła, za tę ofiarę składa niniejszym podziękowanie. — Nakładem G. L. *Gliksberga* Księgarza przy ulicy Miodowej wprost XX. Kapucynów, wyszedł zeszyt I, dzieła p: t: *Dykcjonarz Biograficzno-Historyczny, czyli Krótkie wspomnienia Żywotów ludzi wsławionych cnotą, mądrością przemysłem, męztwem, wynalazkami, błędami*, od początku świata do najnowszych czasów. Całe dzieło około 60 arkuszy ścisłego druku zajmujące, wyjdzie niezawodnie w ciągu roku poszytami miesięcznemi. Prenumerata na całe dzieło w Warsz: zł. 50, która może być uiszczoną w 2ch ratach, przy odbiorze 1go zeszytu zł. 25 i przy odbiorze 5go zeszytu zł. 25; cena na prowincji zł. 53 gr. 10. Prenumeratę przyjmuią wszystkie Księgarnie, a na prowincji Urzędy i Stacje pocztow. — Bywało przed laty, o czem ieszcze starzy Ludzie bąć z tradycji, bąć iako naoczni świadkowie pamiętaią, że po ustalonej sannie, zwykle w najbliższą Niedzielę i Święto, odbywały się od dworu albo od pałaców Magnatów świetne szlichtady w mieście i za miastem, na które przepychem i wystawnością przygotowywano sanie okryte drogiemi kobiercami. Konie w zaprzęgu odziane były skurami dzikich zwierząt, lwów, tygrysów i panter; liberja w niedźwiedzie, kożuchy, a Panowie i Panie w szuby sobolowe lub inne kosztowne futra. Laufrowie bieżeli przodem, hajduki i pajuki otaczali, a wieczorem służba cała pochodniami opatrzona przyświecała wracaiącym na miejsce wyiazdu, gdzie zwykle bal lub zabawa, stosownie do czasu przed lub *adwentowego* dzień kończyły. Najbliższa pamięci naszej szlichtada w *Warszawie*, odbyła się w r. 1838. Sań kilkadziesiąt wyruszyło z Zamku; używaiący przejażdżki doiechali *Wilanowskich* włości, poczem był bal w Pałacu *Łazienkowskim*. Wczoraj przy wybornej sannie wznowiły się poiedyncze przeiażdżki. Sań do kilkuset było w ruchu. Spacerniący odwiedzili najprzód *Wiejską Kawę*, tę najdawniejszą Matronę miejsc zjazdowych *Warszawy*. Po tej zaś atencji podzielono się mię-

dzy *Wierzbno*, Kaskadę *Marymontską*, Ogród *Ohma*, *Powązki*, etc. Wszędzie trzask biczów, brzęk dzwonków, hukania stangretów, wesoły gwar używaiących zabawy, dodawały ulicom miasta i okolic niemałego ożywienia. Nie było wprawdzie galopuiących laufrów, ale weseli chłopacy goniąc za sankami dla czepiania się na tylnych deskach, niemniejszy dowód chyżości swej i wprawy w czwałowaniu nastręczali. Krótkość dnia nie pozwalała zbytecznie przedłużać wycieczek, i gdy zmierzchło się ieszcze ruch sań był znaczny. — *Kalendarzyki biurkowe* na rok 1844 w ozdobnych *Rameczkach Gotyckich* ukończono w fabryce *Mintera*. Osoby, które w latach zeszłych iuż takowe kupiły, mogą obecnie nabyć same Kalendarzyki nakleione na tekturkę do wielkości ramek zastosowaną. Znajduią się też tak zwane *Kalendarze Kantorowe* z wielkiemi Cyframi i nazwaniami miesięcy ruchomemi w ięzyku polskim i niemieckim. Na żądanie wielu Osób przysposobiono obecnie po raz pierwszy *Kalendarze* podobne z *podwójną datą* według dawnego i nowego Kalendarza równie z cyframi ruchomemi. — *Łóżka żelazne.* Od lat kilku używanie łóżek żelaznych upowszechnia się coraz bardziej i stało się prawdziwą potrzebą; dowodzi tego wziętość iakiej nabrały tego rodzaiu Wyroby fabryki *Mintera.* Znajduie się ich tam bardzo liczny poczet różnego kształtu i ceny, i tak: są kute z pokładem pąsów żelaznych elastycznych, z kulami brązowemi, polakierowane na kolor drzewa iesionowego lub mahoniowego, wymiarów różnych, dla dorosłych i dla dzieci, od 54 do 72 zł., i bardziej eleganckie z rur dętych na kółkach. Są też zupełnie naśladuiące drewniane lakierowane w sposobie chińskim. Oprócz powyższych, są składaiące się, bardzo dogodne tam, gdzie szczupłość mieszkania czyni potrzebnem usunięcia łóżek w porze dziennej, i nareście eleganckie łóżka składane dla podróżnych mieszczące się w pochwach skurzanych obejmniących zaledwie dwudziestą część miejsca zwyczajnego tłumoku. Takowe są nieodzowne prawie dla Nowożeńców, udaiących się według upowszechnionego dziś zwyczaiu zaraz po ślubie do dóbr dalekich. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Wolnym Strzelcu* przywołany JP. *Dobrski.* W Teatrze Rozmaitości przedstawiona nowa 2 aktowa komedja *Żona pod strażą*, słusznie wzbudziła zadowolenie; iej bowiem osnowa iest tak miła, naturalna, a przytem interesuiąca, że należy wdzięczność Tłumaczowi za tę przysługę. Silnie też przyłożyła się gra naszych Artystów, szczególniej w 2gim akcie; w całem świetle zaiaśniał talent JPani *Chobrzyńskiej*, *Sliwińskiej*, JPP. *Jasińskiego* i *Karasińskiego*, oceniła to sprawiedliwa Publiczność i zaszczyciła wszystkich przywołaniem, a oddzielnie JPanią *Chobrzyńskę*. Zapytano o Tłumacza, iest nim JP. Florentyn *Gwozdecki*. Dotąd wsławiaiący się Autorowie sceniczni francuzcy *Skrib* i *Bajard*, są twórcami tego dzieła.

Anglja. — Mniemaią, iż Rząd *wschodnio-indyjski* myślić będzie o obsadzeniu *Lahory.* — Nowy Prezydent miasta *Londynu* 8go b. m. złożył przysięgę w *Guildhal.* — Gazeta z *Bombaj* z dnia 29go Wrześ: zawiera pogłoskę, że Pułkownik *Stotdart* żyie w niewoli u Chana *Bohary*.

Francja. — Xztwo *Nemours* (Nemur) 9go b. m. wyiechali do *Dunkierki*, z kąd udadzą się do Londynu — Monitor zawiera następuiące wiadomości z *Montewideo* z dnia 19go Sierpnia: Konsul Jlny Francuzki i Wice-Admirał *Messieu de Clerval* (Masje de Klerwal) połączyli swoie usiłowania, aby skłonić Francuzów którzy mieli udział w wojnie między wojskiem *Oryba* i *Rybery* do złożenia broni. Konsul Jlny niebawem zażądał od Jenerała *Orybe* objaśnienia względem zamordowania dwóch Francuzów, którzy pojmani z bronią w ręku zostali rozstrzelani przez wojsko tegoż Jenerała. Admirał *Masje* popierał powyższe żądania, a Jenerał przyiął propozycje przedstawione mu przez Aientów francuzkich. — Król *Belgicki* ozdobił Pana *Guizot* (Gizo), wielkim Krzyżem orderu *Leopolda.* — Hrabia Alexy de *S. Priest* Poseł w *Kopenhadze* ma otrzymać poselstwo w *Mnichowie*; Baron *Bourqueney* (Burkenej) ma otrzymać poselstwo w *Szwajcarji*, w miejsce Barona *Mortier* (Mortje), który życzy być odwołanym, z przyczyny że doznał kilkakrotnych ataków apoplexji. — Utworzono służbę dla uorganizowania pracy, dzieci zatrudnionych w fabrykach w stolicy. — W *Algierze* głoszono, że Marszałek *Bugeaud* (Biużo) ma otrzymać Mini-

sterstwo wojny. — Młody Hrabia *Damremont* Urzędnik ministerstwa spraw zagra: i Syn sławnego Jenerała tegoż nazwiska, który znalazł chlubną śmierć pod murami *Konstantyny*, znajduie się w *Algierze*, zkąd odprowadzi swego krewnego Jenerała *Barraguay d'Hilliers* do Francji.

Turcja. — Porta pragnąc zapewne naprawić krzywdy wyrządzone Chrześcjanom, a pomnożone świeżo popełnionem złupieniem miasta *Vrany*, ustanowiła Sąd osobny dla Raiasów (Chrześcjan). — Dwom wygnańcom serwskim *Wuczycowi* i *Petroniewiczowi* dozwolono mieszkać w *Rusczuku*. — W pierwszy dzień święta *Ramadanu*, Sułtan iak zwykle odbył uroczysty pochód do meczetu Sułtana *Achmeda;* Monarcha wyglądał blady i cierpiący, chociaż zapewniaią, że cieszy się zdrowiem iak najlepszem. Sułtan ukazał się za zasłoną, a to za poradą *Ryzy* Baszy, który mu przedstawił, że ubliżeniem iest dla godności monarszej ukazywać się Ludowi. — Wysłano wojsko do granicy *perskiej* aby tem łacniej skłonić Szacha do zawarcia traktatu.

Rozmaitości. — Z powodu gorliwości wysyłania do *Chin* misjonarzy, panuiącej obecnie we Francji i Anglji, czyni dziennik *Herald* tę na dokładnych historycznych badaniach opartą uwagę, że Religja Chrześcjańska znana była w tym kraiu iuż w pierwszych wiekach swego istnienia. Wenecjanin *Paolo* (pisze ten dziennik), który podróżował do Sartarji, donosił, że pod tę porę wolno było Chrześcjanom przebywać w Chinach, i że ci mieli w tym kraiu znaczną liczbę bardzo bogatych Kościołów, na których ruiny teraz ieszcze natrafić można. Wiadomo, że Ś. Tomasz i iego uczniowie głosili w Chinach naukę Chrześcjańską, słowem wszystko mówi za tem, że dawniej była Religja Chrześcjańska szeroko w tym kraiu rozgałęziona. Gdy przed dwiestą laty kopano fundament na wielki gmach Jezuitów, niedaleko miasta *Si-Gan Fu*, natrafili robotnicy na duży kamień ciosowy, w którym był wykuty krzyż na ten sam sposob, iak na grobie Ś. Tomasza w mieście *Meliapor*. Nad krzyżem był wyryty napis w ięzyku syryjskim, wyiaśniaiący taiemnicę naszej Religji: że BÓG stał się Człowiekiem. To więc posłużyło za dowód, że iuż w r. 631 po narodzeniu CHRYSTUSA, nauka Chrześcjańska była w Chinach znaną i rozgałęzioną. Staraniem więc teraźniejszych misjonarzy, niech będzie raczej przywrócenie Religji Chrześcjańskiej, niż nawracanie Chińczyków. Przy postępach oświaty, która będzie skutkiem ścislejszych teraz stosunków z Chińczykami, musi upaść bałwochwalstwo w tym kraiu. Prawdziwe światło (dodaie w końcu *Herald*), rozpruszy nareszcie te chmury, które tak długo narody Indji i Chin otaczały. — Wystąpienie P. Rafaela *Felix* (brata Panny *Raszel*) w roli *Rodryga* w *Cydzie*, było pomyślne, Artysta ten podobał się zupełnie. O Pannie *Rebece* (siostrze sławnej tragedjanki) gazeta *handlowa Paryzka* tak się wyraża: Jest to ieszcze dziecko, a pod względem talentu i przymiotów fizycznych, sama Panna *Raszel* widziana przez szkło z odwrotnego końca lornetki (a zatem w zdrobnieniu). — W *Paryżu* 2ch oszustów zrobiwszy sztabę fałszywego złota, chcieli ią sprzedać kupcowi znanemu z skupowania niekoniecznie prawym sposobem nabytych przedmiotów. Dla lepszego oszukania go, dali mu do zrozumienia, że dla tego tylko złoto taniej sprzedaią anizeli warte, bo iest skradzione. Kupiec z swej strony, miał, iak pokaże się póżniej, powody, aby targ w iego domu nie nastąpił i aby nawet sprzedaiący o rzeczywistem iego mieszkaniu niewiedzieli. Po długich naradach na ulicy, 3 spekulanci poszli *na wino* i tam przy szklance *burgunda* targ przybity został. Kupiec położył worek opieczętowany na stole, wyliczył zadatek, ale prosił o wydanie mu na chwilę sztaby złota dla sprawdzenia wartości u złotnika. Sprzedaiący chętnie zezwolili, a gdy pierwszy szynk opuścił, drudzy wziąwszy za worek, zaczęli wynosić się za drzwi. Tym czaszm Policja widziała wszystko i ujęła 3ch łotrów; pokazało się bowiem, że iak sztabka złota była sfałszowaną, tak też worek pieniędzy zostawiony przez kupca, napełniony był monetą podrobioną.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Michałowski Wład: Dz: z Rozkoszy; Podowski Ign: Dz: z Jarczewa; Krasiński August Dz: z Kraśnego; Łoskowski Felix Oby:, i Orłowski Jan Dz: z Borków; Czarnowski Józef Dz: z Nowego Miasta; Borno Leon:

Rządca Dóbr z Lubartowa; Brzezowski Adam Rządca Dóbr z Olszecka.

DONIESIENIA.

DRZEWO opałowe sosnowe suche, hurtem lub częściowo, iest do nabycia przy ulicy Solec pod Nr 2913, na rogu nowej Drogi; wiadomość w Szynku.



KOCZ z fordekiem i walizą, w dobrym stanie, zdatny do podróży lub na dorożkę iest do sprzedania. Wiadomość o nim u Właściciela przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 433, na 3m piątrze od frontu, lub w domu Kielca.

We wsi Sulgostowie dobrach dziedzicznych JW. Konstantego Swidzińskiego w Gub: Sandomir: Pow: Opoczyńskim położonych, popełniono kradzież w pałacu na 1m piątrze, wybiwszy szyby w oknie i zabrano RZECZY następuiące: Żupanów iedwabnych 2, Spodnie takież, Kamizelek 2, Ornat z Kaplicy, wraz z potrzebnemi rzeczami do Kielichu, Dywanów tureckich w części opalonych 2, Widelców srebrnych 6, Nożów z oprawą srebrną 6, i tyleż w heban, Obrusów rożnej wielkości 5, Serwet 52, częścią ze znakami K. S., częścią bez znaków, i kilka kolorowych, Prześcieradeł 8, Poszewek 5, Koszul 21, Chustek do nosa 4, na szyię 2, Kamizelek 5, Spodni rożnych 10, Sztuczkę wełnianą w kratkę, Ręczników 10, Skarpetek par 40, i rożnych drobnych rzeczy. Złp. 100 nagrody, kto wyśledzi i da wiadomość do Rządcy tychże dobr.



PANTALJON mahoniowy o pół 7mej oktawy, ze sztabą metalową, iest do sprzedania przy ul: Długiej pod Nr 543, w Fabryce Fortepjanów.

Zawiadamiam łaskawych Amatorów, iż na żądanie wielu Osób, przybyłem z transportem ładnych PAPUG rożnego koloru, dobrze obuczonych; oraz nieznanych tu Ostyndyjskich PTASZKÓW, i ładną pokoiową Brazylijską MAŁPĄ, które rekomenduiąc znawcom, chcę takowe po miernych cenach sprzedać: zwłaszcza, iż dla śpiesznego wyiazdu, resztę pomienionego zbioru prawdziwie tanio wyprzedaię: mieszkam pod Nr 50 w Hotelu Lipskim przy ul: Bielańskiej. z Hamburga, *Meinecke*.

Na żądanie pełnomocnika Sądowego i z mocy upoważnienia presidji Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną drogą publiczney licytacji przed podpisanym Reientem w domu przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608 położonym, dnia 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, ruchomości do spadku po niegdy Danielu Gerchynowskim b. Urzędniku Kommisji Prowiantskiej należące, iako to: Garderoba, Bielizna, Zegarek złoty i srebrny, Łyżki stołowe i Łyżeczki do kawy srebrne, tudzież Bryka kryta; przyczem również na żądanie Pełnomocnika Sądowego i z mocy upoważnienia Trybunału, sprzedane będą Rzeczy po zmarłym Fryderyku Minch pozostałe, z Garderoby i Bielizny złożone, za gotowe zaraz po przybiciu w gotowiźnie płacić się maiące pieniądze. Masłowski, Reient.

O godzinie 10 z rana, dnia 9/21, 10/22 i 11/23 b. m., w domu pod Nr 364, należącym do byłego Królewskiego Zamku, sprzedane będą przez publiczną licytacją RZECZY, KONIE, POWOZY, pozostałe po ś. p. Pułkowniku Samsonow. Ktoby sobie życzył takowe rzeczy nabyć, może się zgłosić w godzinie wyżej oznaczonej.

Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stoły, Serwantka, Komody, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484. w d. 9 (21) Listopada o godzinie 11 z rana: następnie d. 12 (24) t. m. o godz: 11 z rana, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1769, takież same ruchomości iak wyżej, przez licytacją sprzedane będą. G. Zawadzki, K.



Dnia 17 b. m. SZPIC biały w połowie ogolony, niewielki, lecz dosyć porośnięty, włosu długiego delikatnego, uszy małe, nieco żółtawe, a szczególniej maiący ogon piękny, włosem delikatnym porośnięty, wyleciawszy z pod Nru 253 i 4 na ulicę Freta, zginął. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod powyższy Nr, na 2m piątrze, od tyłu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połud: 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 35ty raz *Mleczna Siostra*. 16ty raz *Herta*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Podwal w pałacu Kochanowsk: Nr 484, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka przy uli: Trębac:, i Krak: Przedm:, TERCET Pragski grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkel:, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, w domu Wejcherta N. 541. Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Tłumackiej i Rymarskiej pod Nr 739, w domu zwanym Ossolińskich, Panny *Elstrak* grać, tańczyć i śpiewać będą od g. 5ej.

Dziś w Restauracji w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Tychaczek* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, SEXTET grać będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Kapłonki, Kaczki, Kwiczoły, Pieczeń barania i angielska, Zrazy, Polędwica, Potrawa, Kotlety cielę:, Ozór, Frykas, Zupa, Ryby w gala:.